



## Początki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach w świetle materiałów archiwalnych

*Elżbieta Przybył-Sadowska*

Instytut Religioznawstwa

Uniwersytet Jagielloński

### The Origins of the Franciscan Sisters, Servants of the Cross in Laski according to Archive Materials

#### Abstract

The Order of the Franciscan Sisters, Servants of the Cross was founded by Mother Elizabeth Roza Czacka in 1918. The official date of its origin is recognised as 1 December 1918, although we know that the congregation existed on an informal basis previous to this. The order's main objective was to bring aid to blind people. It was to work closely with the Society for the Care of the Blind, which had been formed, also thanks to Roza Czacka, in 1911. The Order of the Franciscan Sisters, Servants of the Cross was the first female monastic order to be founded in the Polish lands after Poland regained independence. After a long period in which the partitioning power imposed drastic restrictions on monastic life and secret congregations had formed, there were few models for an order of nuns to follow. The source documents preserved in three archives in Laski – the Archive of the Franciscan Sisters, Servants of the Cross, the Archive of the Society for the Care of the Blind, and the Archive of Father Władysław Korniłowicz – show the interesting way in which the founder developed the new order.

**Słowa kluczowe:** Franciszkanek Służebnic Krzyża, Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi, matka Elżbieta Róża Czacka, historia katolickich zgromadzeń zakonnych

**Key words:** Franciscan Sisters Servants of the Cross, Society for the Care of the Blind, Mother Elisabeth Roza Czacka, history of Catholics orders

W 1918 roku matka Elżbieta Róża Czacka powołała do życia żeńskie zgromadzenie zakonne, którego głównym zadaniem miało być niesienie pomocy osobom niewidomym. Zgromadzenie powstało siedem lat po oficjalnej rejestracji Towarzystwa

Opieki nad Ociemniałymi, którą to instytucję miało wspierać swoją pracą. Pierwsza nazwa zgromadzenia – Siostry Niewidome św. Franciszka Serafickiego – szybko została zmieniona na Franciszkanek Służebnice Krzyża (*Sorores Franciscanae Ancillae Crucis*, skrót FSK). Była to pierwsza żeńska wspólnota zakonna utworzona na ziemiach polskich po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Za oficjalną datę powstania zgromadzenia uznaje się 1 grudnia 1918 roku, choć wiadomo, że nieformalnie zaczęło ono działać nieco wcześniej.

Zgromadzenie powstało na prawie diecezjalnym i działało początkowo na mocy ustnej zgody metropolity warszawskiego – abp. Aleksandra Kakowskiego (1862–1938)<sup>1</sup>, a także – o czym wspomina w swoich tekstach programowych sama Założycielka<sup>2</sup> – za „wiedzą i błogosławieństwem ówczesnego wizytatora apostolskiego msgr. Achillesa Ratti (późniejszego papieża Piusa XI)”<sup>3</sup>. 18 listopada 1918 roku matka Elżbieta Czacka przyjęła pierwsze 12 kandydatek, które tego dnia rozpoczęły rekolekcje pod kierunkiem ks. Władysława Krawieckiego<sup>4</sup>. Pierwszy dzień po zakończeniu rekolekcji, czyli 1 grudnia 1918 roku, uważa się za datę powstania wspólnoty zakonnej. Pierwsze konstytucje zgromadzenia zostały zatwierdzone we wrześniu 1922 roku<sup>5</sup>.

Arcybiskup Aleksander Kakowski, który udzielił ustnej zgody na powstanie zgromadzenia, był od wielu lat zaprzyjaźniony z rodziną Czackich. To z pewnością ułatwiło Matce Elżbiecie Czackiej załatwienie wstępnych formalności. Jego znajomość z Feliksem Czackim, ojcem Róży, zaczęła się w czasach, gdy Kakowski był jeszcze profesorem warszawskiego seminarium, którego Czacki był hojnym darczyńcą. Co więcej, Feliks Czacki wielokrotnie pomagał Kakowskiemu w załatwianiu różnych trudnych spraw zarówno u władz w Warszawie, w Petersburgu, jak i w Watykanie,

<sup>1</sup> Kard. Aleksander Kakowski był w latach 1913–1938 arcybiskupem i metropolitą warszawskim, od 1919 – kardynałem, a w latach 1925–1938 prymasem Królestwa Polskiego. Zob. A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiątniki*, T. Krawczak, R. Świątek (red.), Kraków 2000; Z. Dłużewska-Kańska, *Kakowski Aleksander* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XI, Wrocław 1964–1965, s. 426–428; W. Malej, *Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień*, „Nasza Przyszłość” 1958, s. 243–279; M.J. Gajownik, *Kardynał Aleksander Kakowski wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1919–1938)*, Warszawa 1975; P. Nitecki, *Aleksander Kakowski – pierwszy arcybiskup niepodległej Warszawy*, „Chrześcijańskie Życie” 1978, nr 71, s. 13–31.

<sup>2</sup> Por. np.: M.E. Czacka, *Historia i zarys organizacyjny „Dzieła Lasek”*, Laski-Różana 8.06.1935, mps, Archiwum Biblioteki Tyflogicznej w Laskach (dalej – ABT); m. E. Czacka, *Historia Triuno* [w:] *Chrześcijaństwo*, B. Bejce (red.), t. 2 – B. Cywiński, *Ludzie Lasek*, Warszawa 1976, s. 243–244.

<sup>3</sup> J. Szachno (s. Vianneya), *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (Sorores Franciscanae Ancillae Crucis) w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, A. Chruszczewski, K. Dębowska, J. Kłoczowski (red.), Lublin 1982, t. 1, s. 215. Por. też: E. Kozerska, *Państwo i społeczeństwo w poglądach Piusa XI*, Wrocław 2005.

<sup>4</sup> Opis pierwszych rekolekcji dla nowicjuszek w: s. F. Makowiecka, *Wspomnienie o Hrabiance Róży Czackiej, terażniejszej Matce Założycielce Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, Czcigodnej Matce Elżbiecie Czackiej od Ukrzyżowania* [...] (spisane w 1924 roku), mps, AMCz.

<sup>5</sup> Zob. List z Kurii Metropolitalnej Warszawskiej do Matki Elżbiety Czackiej z dnia 2 października 1922 (nr 3426), AFSK, teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011 (Konstytucje 1922). W Archiwum FSK znajduje się również wcześniejszy, roboczy tekst konstytucji spisanych prawdopodobnie w latach 1919–1920 przez ks. Władysława Krawieckiego. Dokument zatwierdzony w 1922 roku jest już jednak, jak się zdaje, autorstwa samej Założycielki zgromadzenia.

gdzie znaczącą postacią był jego brat, kard. Włodzimierz Czacki<sup>6</sup>. Kardynał Kakowski – jak wspominała matka Czacka – znał też ją samą i cenił za wcześniejszą działalność dobroczynną<sup>7</sup>. Jej decyzję o założeniu zgromadzenia przyjął jednak z niedowierzaniem, a pracownicy kurii wręcz z nieukrywaną niechęcią<sup>8</sup>. Ówczesny notariusz kurii i późniejszy wieloletni wizytator zgromadzenia miał wówczas skwitować zamierzenia matki Czackiej słowami: „Zachciało się ślepej babie zakon zakładać”<sup>9</sup>. Ten sceptycyzm, wyrażany niemal przez całe otoczenie arcybiskupa, miał swoje uzasadnienie. Jak zauważała Ewa Jabłońska-Deptuła:

Niepewna była przyszłość – kraj nadal pozostawał pod okupacją, a Róża Czacka zaczynała z niczym. Nie było poważniejszych kandydatek, jasno sprecyzowanej koncepcji zgromadzenia, jakichkolwiek warunków lokalowych dla potrzeb formacji, skrajne ubóstwo, no i niewiadoma założycielka! Dosyć było powodów, aby uważać zamysł za nierealny<sup>10</sup>.

Wstępne przeszkody udało się pokonać zapewne tylko dzięki osobistemu wsparciu abp. Kakowskiego i pomocy młodego księdza, wówczas kurialisty, a potem kierownika duchowego zgromadzenia i całego Dzieła – ks. Władysława Korniłowicza.

W 1918 roku abp Kakowski dał Matce Czackiej pozwolenie na powołanie zgromadzenia na prawie diecezjalnym oraz na jego działalność przez okres trzech lat. Była to jednak tylko ustna zgoda, niepoparta żadnymi oficjalnymi dokumentami. Arcybiskup Kakowski nie wydał bowiem nowo powstałemu zgromadzeniu żadnego aktu erekcyjnego ani nawet nie postarał się o *nihil obstat* Stolicy Apostolskiej<sup>11</sup>. Jedynym oficjalnym poświadczeniem funkcjonowania zgromadzenia są dwa późniejsze dokumenty – pismo Kurii Metropolitalnej Warszawskiej z dnia 1 października 1922 roku (poświadczone także pismem nr 3426 i wzmiankowane w dekrete kard. Stefana Wyszyńskiego z dnia 1 października 1980 roku, wystawionym na użytek rzymskiej Kongregacji do spraw Zakonów<sup>12</sup>) oraz *Testimonium* z 30 września 1938 roku<sup>13</sup>. W rezultacie, jak się okazało wiele lat później, zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, mimo osobistej znajomości matki Czackiej z papieżem Piusem IX

<sup>6</sup> Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka i Dzieło Lasek*, Lublin 2002, s. 79; A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości...* Zob. też: S. Wilk, *Odbudowa życia kościelnego na terytorium byłego cesarstwa rosyjskiego (1918–1920)* [w:] *Kościół i społeczność. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy*, J. Walkusz (red.), Lublin 1993, s. 125–140; *idem*, *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Lublin 1992.

<sup>7</sup> M. E. Czacka, *Historia i zarys organizacyjny „Dzieła Lasek”...*

<sup>8</sup> O. Józef Zawadzki, wieloletni współpracownik Założycielki zgromadzenia, wspominał, że stosunek kurii do Matki Czackiej zmienił się zasadniczo, gdy włożyła habit zakonny. Wtedy zamiast wielkiej rewerencji zaczęto ją traktować *en canaille*. Zob. *Wspomnienie o Józefie Zawadzkiego spisane dla Antoniego Marylskiego*, mps, AMCz, teczka 69 – Wspomnienia o m. Elżbiecie Czackiej, t. U–Z.

<sup>9</sup> *Wspomnienia ks. Jana Zieji*, mps, AMCz, teczka 69 – Wspomnienia o m. Elżbiecie Czackiej, t. U–Z.

<sup>10</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 81.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 157–158.

<sup>12</sup> Dokument wystawiony w związku z podjęciem przez zgromadzenie FSK starań o przejście na prawo papieskie szczegółowo omawia E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 157–158.

<sup>13</sup> *Testimonium* [30 Septembris (września) 1938, nr 4093, podpisane przez kadr. Aleksandra Kakowskiego], AFSK, teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011 (Konstytucje 1932–1938).

i konsultowania z nim spraw dotyczących wspólnoty oraz całego Dzieła, do lat osiemdziesiątych XX wieku nie figurowało w dokumentach Stolicy Apostolskiej.

Zgodnie ze słowami samej Założycielki myśl o powiązaniu działalności Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi z jakimś zgromadzeniem zakonnym towarzyszyła jej już od dawna. Gdy w 1909 roku utworzyła swój pierwszy zakład (który sama określała jako *home*<sup>14</sup>), opiekę nad nim powierzyła siostronom szarytkom, które zajmowały się nim do roku 1912, a więc także w czasie, gdy Towarzystwo już od roku oficjalnie funkcjonowało. Z pism matki Czackiej wiemy także, iż ona sama datowała swoje pierwsze pomysły na powiązanie Towarzystwa ze zgromadzeniem zakonnym na rok 1910, a więc znów jeszcze przed oficjalnym powstaniem Towarzystwa. Wiązało się to z jej przekonaniem, że niezbędnym warunkiem realizacji zamierzonych celów jest dobór odpowiednich i w pełni oddanych niewidomym współpracowników. Pierwotnie planowała sprowadzić do Polski francuskie zgromadzenie Sióstr Niewidomych św. Pawła, gdy się jednak z nim zapoznała w Paryżu, z pomysłu tego zrezygnowała. Jak sama twierdziła:

[...] od r. 1910 myślałam o sprowadzeniu dla opieki nad kobietami i dziećmi niewidomymi Sióstr Niewidomych św. Pawła (*Soeurs Aveugles de St. Paul*) z Paryża. Gdy jednak zetknęłam się z nimi w r. 1911 w ich zakładzie w Paryżu, zdałam sobie sprawę, że nie odpowiadały naszym warunkom<sup>15</sup>.

Zgromadzenie Sióstr Niewidomych św. Pawła, założone przez Anne Marie Berunion i ks. Henry'ego Juge w 1852 roku, to wspólnota działająca na prawie diecezjalnym, która ma raczej charakter kontemplacyjny niż czynny. Reguła zakłada, że siostry widzące towarzyszą siostronom niewidomym, by mogły one zrealizować swoje powołanie (inne zakony nie przyjmowały wówczas osób niewidomych). Na jedną siostrę widzącą przypada jedna niewidoma, a więc sióstr niewidomych może być tylko tyle, ile sióstr widzących. Ale to nie zrównanie liczby sióstr widzących i niewidomych stanowiło problem. Mąka Czacka, która dobrze знаła polskie realia, chciała raczej stworzyć zgromadzenie czynne, otwarte i nastawione na szeroką działalność wśród niewidomych, a nie skupione wyłącznie na niewidomych siostrach przebywających w klasztorze. Prawdą jest także to, że Założycielka miała nadzieję, iż z czasem powstanie również kontemplacyjna gałąź zgromadzenia, do czego nigdy nie doszło.

W tamtym czasie nie istniało żadne zgromadzenie, które byłoby nastawione na tak pojętą pracę wśród niewidomych. Dlatego Róża Czacka, choć zarzuciła pierwotny pomysł sprowadzenia Sióstr Niewidomych do Polski, wykorzystała doświadczenia zdobyte podczas kontaktu z tym zgromadzeniem, tworząc własną wspólnotę. Świadczy o tym nie tylko pierwotna nazwa zgromadzenia – Siostry Niewidome św. Franciszka Serafickiego, która figuruje na najstarszym tekście konstytucji, tak zwanym tekście „wyjściowym”, redagowanym jeszcze przez ks. Krawieckiego<sup>16</sup>,

<sup>14</sup> M. E. Czacka, *Historia i zarys organizacyjny „Dzieła Lasek”...*

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> *Konstytucja Zgromadzenia Sióstr Niewidomych św. Franciszka Serafickiego*, rps, AFSK,teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011 (Konstytucje 1919–1920). Por. E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 116.

ale także zasada przyjęta przez Założycielkę, że w zgromadzeniu ma być ściśle tyle sióstr niewidomych, ile widzących: „Połowa sióstr ma być niewidomych, a połowa widzących”<sup>17</sup>. Z osobistych notatek Założycielki wynika, że między 1910 i 1911 rokiem ona sama także planowała wstąpić do zakonu Sióstr Niewidomych w Paryżu, lecz zaniechała tego dokładnie z tych samych powodów, dla których później odstąpiła od pomysłu sprowadzenia zgromadzenia do Polski.

Do myśli o wstąpieniu do zakonu Róża Czacka powróciła podczas swojego pobytu w Żytomierzu w czasie I wojny światowej. Wtedy też – jak sama wspominała – zrodziła się idea powołania do życia nowego zgromadzenia, które odpowiadałoby w pełni potrzebom opieki nad niewidomymi w Królestwie Polskim i które mogłoby współpracować z wcześniej założonym przez nią Towarzystwem<sup>18</sup>. W napisanej wiele lat później *Historii Triuno* matka Czacka opisała te wydarzenia zaledwie w kilku zdaniach:

Zatrzymałam się w Żytomierzu, gdzie spędziłam trzy lata, prowadząc życie, które było przygotowaniem do życia zakonnego. Gdy dowiedziałam się, że został ogłoszony dekret zezwalający w Rosji na noszenie habitu, zdecydowałam się wybrać tę formę życia zakonnego, jako bardziej odpowiadającą mojemu charakterowi, zwalniającą mnie z obowiązków towarzyskich i ułatwiającą mi oddanie się całkowite Bogu i uczynkom miłosierдным. W roku 1917, za pozwoleniem biskupa łucko-żytomierskiego przywdziałam habit III Zakonu św. Franciszka i z myślą o stworzeniu zgromadzenia odbyłam nowicjat pod kierunkiem ks. Władysława Krawieckiego<sup>19</sup>.

W Żytomierzu Róża Czacka przebywała trzy lata – od drugiej połowy 1915 do 28 maja 1918 roku. Poznała tam swojego pierwszego kierownika duchowego – ks. Władysława Krawieckiego (1881–1920)<sup>20</sup> – profesora seminarium żytomierskiego, cenionego spowiednika, tercjarza, opiekuna męskiej i żeńskiej gałęzi Trzeciego Zakonu św. Franciszka<sup>21</sup> w Żytomierzu. Prawdopodobnie pod jego wpływem rozpoczęła się fascynacja Różą Czackiej nurtem franciszkańskim i propagowanym przez św. Franciszka ubóstwem, a także jej decyzja o złożeniu ślubów tercjarskich. Zarówno wybór tercjarstwa jako drogi życia zakonnego dokonany w Żytomierzu, jak i późniejszy wybór reguły Trzeciego Zakonu jako podstawy dla nowo utworzonego zgromadzenia zakonnego, które powstało w 1918 roku w Warszawie, był wymuszony z jednej

<sup>17</sup> *Konstytucja Zgromadzenia Sióstr Niewidomych św. Franciszka Serafickiego*, rozdz. 2, pkt 6, rps, AFSK, teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011. Zestawienie tego fragmentu z Konstytucjami z 1922 r. wyraźnie pokazuje ewolucję w poglądach Matki Czackiej na charakter zgromadzenia. Por. też: E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 117, gdzie autorka błędnie odczytuje zapisy z projektu konstytucji z 1919 r.

<sup>18</sup> „Myśl o zgromadzeniu powstała w Żytomierzu. Chciałam wstąpić [do zgromadzenia – przyp. E.P.S.] w Paryżu i to się przygotowywało. Modliłam się do św. Józefa, żeby zdecydował moje powołanie, bardzo modliłam się i św. Józef dał mi tę łaskę...” [ks. Władysław Kornilowicz] *Notatka spisana przez ks. Władysława Kornilowicza* (brak daty), mps, AMCz, teczka 4 – Notatki biograficzne własne lub spisane na podstawie opowiadań Matki.

<sup>19</sup> M. E. Czacka, *Historia Triuno...*, s. 243.

<sup>20</sup> „Choć spowiadałam się często, kierownika w całym znaczeniu tego słowa nie miałam aż do Żytomierza, tj. do roku 1916”, M. E. Czacka, *Notatki*, oprac. Katarzyna Michalak, Warszawa 2006, s. 108.

<sup>21</sup> Więcej na temat Trzeciego Zakonu zob. rozdział poświęcony Trzeciemu Zakonowi św. Franciszka w *Laskach*.

strony warunkami politycznymi, z drugiej zaś praktyką ówczesnego życia kościelnego (ułatwione procedury zatwierdzania zgromadzenia przez władze kościelne).

W zaborze rosyjskim od wielu lat obowiązywał całkowity zakaz tworzenia nowych katolickich wspólnot zakonnych. Władze carskie rozpoczęły systematyczną eliminację zakonów już w latach trzydziestych XIX wieku, ale pierwsze tego typu decyzje należy datować już na lata dwudzieste XIX wieku (na przykład kasata zakonu jezuitów w 1820 roku). W 1829 roku, na mocy specjalnego ukazu, uzależniono zgodę na odbywanie nowicjatu każdorazowo od decyzji zarządu do spraw wyznań obcych. Silniejsza akcja kasat klasztorów rozpoczęła się po upadku powstania listopadowego. Nastąpiły wówczas dwie wielkie kasaty – w 1832 roku, na mocy ukazu *O zniesieniu niektórych klasztorów rzymskokatolickich*, oraz w 1842 roku, na mocy ukazów z 1 stycznia i 17 sierpnia. Równocześnie z ukazem kasacyjnym z 1832 roku wydano także zakaz przyjmowania kandydatów do klasztorów<sup>22</sup>. Wyjątek stanowili jedynie synowie z rodzin szlacheckich, a i ci byli zobowiązani do uzyskania odpowiedniego zezwolenia od ministra do spraw wyznań<sup>23</sup>. W 1843 roku wprowadzono kolejne obostrzenia – między innymi całkowity zakaz przyjmowania nowicjuszy do klasztorów. Po klęsce powstania styczniowego ukazem carskim z 27 października 1964 roku została skasowana zdecydowana większość klasztorów w Królestwie Polskim pozostałych po poprzednich kasatach<sup>24</sup> – w 1866 roku z wcześniej istniejących 159 klasztorów męskich pozostały zaledwie 34. Żeńskich domów zakonnych było natomiast zaledwie 10 (łącznie żyło w nich 196 sióstr). Były to tak zwane klasztory etatowe, skazane na wymarcie, skupiające zakonników i zakonnice z wielu zgromadzeń. Nie wolno im było przyjmować żadnych nowicjuszy. Do 1900 roku z tej liczby pozostały jedynie cztery klasztory męskie i trzy żeńskie. Na w miarę nieskrępowane działanie pozwolono jedynie szarytkom, które pracowały w szpitalach i które – jak już wspomniano – opiekowały się także pierwszym zakładem stworzonym przez Różę Czacką. Ukaz tolerancyjny z 1905 roku, który wprowadzał wolność wyznania, nie przyniósł żadnych większych zmian w kwestii polityki wobec katolickich klasztorów. W rezultacie wieloletniej polityki kasowania zakonów życie religijne w katolickich klasztorach w Królestwie Polskim niemal zupełnie zamarło<sup>25</sup>.

W takiej sytuacji jedynym możliwym sposobem powołania zgromadzenia było stworzenie wspólnoty ukrytej, opartej na regule Trzeciego Zakonu św. Franciszka.

<sup>22</sup> Polskie tłumaczenia ukazów carskich dotyczących zakonów wydanych do 1942 roku zamieszczono w: *Allokucya Jego Świątobliwości Grzegorza XVI, Papieża, miana na tajnym Konsystorzu, dnia 22 lipca 1942 r.* [w:] *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej panowaniu rosyjskiemu podległych*, Poznań 1843, cz. II.

<sup>23</sup> P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984, s. 159–160; B. Kumor, *Historia Kościoła*, Lublin 1991, cz. 7 – Czasy najnowsze 1815–1914, s. 104–106, 356–357, 369–370; *idem*, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980; *Historia Kościoła w Polsce*, B. Kumor, Z. Obertyński (red.), Poznań–Warszawa 1979, t. 2, cz. 1, s. 469–463; K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008; E. Jabłońska-Deptuła, *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.

<sup>24</sup> *Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatkové do tego ukazu przepisy*, Warszawa 1866.

<sup>25</sup> P.P. Gach, *Kasaty zakonów...*, s. 115–120; 150–173; 175–195.

Tę drogę wybierało wielu twórców wspólnot zakonnych, które powstawały pod zabarami i nie mogły działać w sposób jawny. Były to tak zwane zgromadzenia bezhabitowe, ukryte lub skryte (stąd wzięła się popularna nazwa „skrytki”). Większość z nich powstała wskutek działalności bł. Honorata Koźmińskiego (1829–1916). Koźmiński, za zgodą władz kościelnych, powoływał do życia 26 zgromadzeń opartych na regule Trzeciego Zakonu św. Franciszka i na specjalnie dla nich stworzonych konstytucjach. Członkinie tych zgromadzeń – bo w większości były to zgromadzenia żeńskie – prowadziły (w ograniczonym zakresie) życie wspólne, składały śluby prywatne, ale nie nosiły żadnych widocznych oznak przynależności zakonnej<sup>26</sup>. Polem ich działania były głównie szpitale, szkoły, ochronki, ale zajmowały się także opieką nad chorymi na wsiach czy – jak chociażby siostry służki z Mariówki Opoczyńskiej – zakładaniem wiejskich gospód bezalkoholowych. W 1908 roku na wniosek episkopatu Królestwa Polskiego zgromadzenia honorackie zostały zreorganizowane i przyjęły bardziej tradycyjne formy życia zakonnego, pozostały jednak bezhabitowe.

Dla Róży Czackiej w tamtym czasie wybór tercjarstwa był jedyną możliwą, a mówiąc ściślej – jedyną dostępną drogą rozpoczęcia życia konsekrowanego i powołania zgromadzenia. Patrząc z perspektywy czasu, trzeba też stwierdzić, że okazał się on również wyborem najlepszym. Dawał zdecydowanie najwięcej możliwości swobodnego kształtowania nowej wspólnoty, lecz nakładał także obowiązek powiązania zgromadzenia z pierwszym zakonem św. Franciszka. Ostatecznie matka Czacka zrezygnowała z przyjęcia reguły tercjarskiej i zdecydowała się, za radą nuncjusza apostolskiego Achillesa Ratti, nie wiązać się z franciszkanami, lecz stworzyć odrębne zgromadzenie z własnymi konstytucjami. Mogła to jednak zrobić dopiero w nowych realiach politycznych – w niepodległej Polsce, w której nie obowiązywały już obostrzenia władz zaborczych. W ten sposób Założycielka zapewniła zgromadzeniu pełną niezależność od już ukształtowanych zakonów. Ta swoboda okazała się bardzo potrzebna, gdy trzeba było określać zasady współpracy zgromadzenia z Towarzystwem Opieki nad Ociemniałymi w ramach Dzieła.

Po odbyciu tercjarskiego nowicjatu Róża Czacka złożyła na ręce ks. Krawieckiego prawdopodobnie przyrzeczenia tercjarskie – najpierw czasowe (19 marca 1916 roku), a później (15 sierpnia 1917 roku) śluby wieczyste. W dotychczasowej literaturze przedmiotu, głównie za sprawą samej matki Czackiej<sup>27</sup>, owe – prawdopodobnie – przyrzeczenia tercjarskie najczęściej są nazywane ślubami. Dokładne ustalenie, jakie-

<sup>26</sup> Do tzw. rodziny honorackiej należą m.in. służki, serafitki, posłanniczki, sercanki, honoratki, wstiatki, a także obliczanki, które do 1918 roku pracowały także w Towarzystwie Opieki nad Ociemniałymi, ukrywając to również przed Założycielką Towarzystwa i członkami zarządu. Zob. M. E. Czacka, *Historia Triuno...*, s. 243. Por. *Historia Kościoła w Polsce...*, s. 471–472; *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, o. J.R. Bar (red.), Warszawa 1978, cz. 1 – *Zgromadzenia męskie i żeńskie oraz klasztory klauzurowe*, s. 162–227; J.R. Bar, *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce*, „Prawo Kanoniczne” 1965, nr 3–4, s. 189–213; E. Jabłońska-Deptuła, *Działalność społeczno-kulturalna zakonów w XIX wieku* [w:] *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce w XIX i XX wieku*, R. Renz, M. Meducka (red.), Kielce 1994, s. 53–60; E. Jabłońska-Deptuła, J. Gawrysiak, *Żeński ruch zakonnny w XIX w. a zgromadzenia honorackie* [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, H. Dylągowa (red.), Lublin 1976, t. 2, s. 51–200.

<sup>27</sup> M. E. Czacka, *Opowiadanie o początkach Zgromadzenia z 30 kwietnia 1941* (tekst spisany przez Zofię Wyrzykowską), mps., AMCz, t. 4 – Notatki biograficzne.

go rodzaju były to śluby, nastrożając wielu trudności. Ich rozstrzygnięcie jest dość istotne. W zależności bowiem od tego, czy były to przyrzeczenia tercjarzkie, czy też śluby (a jeśli tak, to jakie?), pozostaje odpowiedź na pytanie, o jakiego rodzaju zgromadzeniu pierwotnie myślała matka Czacka. Ksiądz Franciszek Bączkowicz, autor podręcznika prawa kanonicznego, wyraźnie odróżnia Trzeci Zakon Regularny św. Franciszka od trzecich zakonów tercjarzskich, to rozróżnienie zaś wiąże się właśnie ze ślubami:

Trzeci Zakon Regularny św. Franciszka jest zakonem z ślubami uroczystymi. Do niego często agregowane są zgromadzenia zakonne tercjarzy z ślubami zwykłymi, męskie lub żeńskie, np. Felicjanki, Albertyni. Trzecie zakony (tercjarze) dla ludzi wśród świata żyjących w duchu i pod kierunkiem jakiegoś pierwszego zakonu, nie są zakonami, lecz stowarzyszeniami laików (kan. 702, §1)<sup>28</sup>.

Zwykle przyrzeczenia tercjarzkie zachowania rad ewangelicznych (czystość, ubóstwo, posłuszeństwo) oznaczałyby, że Róża Czacka planowała założenie tak zwanej świeckiej wspólnoty tercjarzkiej, śluby proste, że chodziło o zgromadzenie tercjarek zakonnych, które musiałyby być agregowane do innego zgromadzenia regularnego, śluby uroczyste (choć te, w tym przypadku, nie wchodziły w grę), że dążyła do stworzenia regularnego zakonu poddanego regule. Z późniejszych wypowiedzi matki Czackiej wyraźnie wynika, że planowała założyć zgromadzenie zakonne o ślubach prostych<sup>29</sup>, co oznacza, że pierwotnie założycielka była ukierunkowana na tworzenie zgromadzenia tercjarek zakonnych. Warto jednak pamiętać, że matka Czacka, tworząc zgromadzenie, nie wybierała gotowych rozwiązań, ale tworzyła własny model dostosowany do potrzeb opieki nad niewidomymi w Królestwie Polskim. Należy więc założyć, że wiele z jej pierwotnych założeń z czasem uległo zmianom i modyfikacjom. I rzeczywiście dokładnie z taką sytuacją mamy tutaj do czynienia. Gdy jakieś elementy w praktyce okazywały się zbędne lub wręcz przeszkadzały w rozwoju zgromadzenia, były odrzucane i zastępowane innymi rozwiązaniami. Tę zasadę sprawdzania w praktyce wstępnych założeń matka Czacka stosowała nie tylko w kwestiach dotyczących zgromadzenia, ale także – o czym już wspominaliśmy – w odniesieniu do Towarzystwa.

O złożeniu przez Różę Czacką ślubów prostych świadczy także jej późniejsza decyzja o przywdzianiu habitu (którego tercjarze laicy nie noszą). Pozwolenie na noszenie habitu s. Elżbieta otrzymała od biskupa Ignacego Dubowskiego, który zaledwie rok wcześniej został ordynariuszem diecezji łucko-żytomierskiej i który za jeden ze swoich głównych celów przyjął odnowienie w swojej diecezji życia zakonnego zniszczonego przez politykę zaborców<sup>30</sup>. Jadwiga Stabińska wiąże ten fakt

<sup>28</sup> F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, Kraków 1932 (wyd. 2), t. 1, s. 661.

<sup>29</sup> O przyczynach takiej decyzji zob. Konferencja matki Czackiej z 18 stycznia 1940 [w:] M. E. Czacka, *Konferencje duchowe dla sióstr wygłoszone przez Matkę Czacką w latach 1931–1944*, s. T. Landy, Z. Wyrzykowska (red.), mps, s. 115, ABT.

<sup>30</sup> Bp Ignacy Dubowski (1874–1953) prócz zezwolenia na noszenie habitu przez s. Elżbietę wsparł także Zofię Tajber w jej zamiarach utworzenia zgromadzenia Sióstr Duszy Chrystusowej (powstałe w 1923 r.) i pomagał siostrą benedyktynkom misjonarkom założonym w 1917 roku. Zob. E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 75–76; s. J.A. Kalinowska OSB, *Siostry Benedyktynki Misjonarki wobec przemocy systemów totalitarnych. Szkice do historiografii dramatycznych dziejów Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek (1917–1989)*, „Forum Teologiczne” 2012, nr XIII, s. 171 i n.; *eadem*,



z wydaniem pozwolenia na noszenie habitu zakonom katolickim na obszarze cesarstwa rosyjskiego<sup>31</sup>. Ten pogląd należy jednak zweryfikować. Cesarstwo rosyjskie w tym czasie w sensie administracyjnym już się rozpadło. Władzę w Rosji stopniowo przejmowali bolszewicy, a na terenie diecezji łucko-żytomierskiej, gdzie trwały działania wojenne, właściwie nie wiadomo było, kto rzeczywiście rządzi. Wydaje się więc, że zgodę na noszenie habitu należy wiązać raczej z działalnością biskupa Dubowskiego niż z jakimiś szczególnymi aktami prawnymi, bo takowych, dotyczących całego imperium i ukierunkowanych na działalność zakonów katolickich, w tym czasie nie było. Wydaje się, że biskup podjął decyzję na podstawie wolnościowych dekretoów Rządu Tymczasowego powstałego po rewolucji lutowej, choć żaden z nich nie dotyczył bezpośrednio kwestii katolickiego monastycyzmu. Sama Róża Czacka, wspominając podstawy swojej ówczesnej decyzji o przyjęciu habitu, nie odnosi się w żaden sposób do sytuacji politycznej czy prawnej, ale do spraw czysto formalnych, które dotyczyły jej znacznie bardziej. Jako hrabina była zobowiązana do uczestniczenia w życiu towarzyskim wyższych sfer, przyjmując zaś habit – wyraźny znak życia zakonnego – czuła się zwolniona z tych obowiązków. To nie znaczy, iż jej decyzja była podyktowana wyłącznie względami „towarzyskimi”, uważała, że posiadanie habitu ułatwi jej prowadzenie życia zakonnego.

Obłóczyny s. Elżbiety odbyły się 19 listopada 1917 roku w wynajmowanym przez nią mieszkaniu. Była to uroczystość prywatna. Wzięli w niej udział bracia Róży Czackiej – Tadeusz i Stanisław. Habit, z braku możliwości kupienia materiału, został uszyty ze starej burki<sup>32</sup>. Ewa Jabłońska-Deptuła twierdzi, że nie wiadomo, czy była to decyzja jednostkowa, wydana wyłącznie dla samej s. Elżbiety, czy też biskup znał jej plany i popierał projekt założenia nowego zgromadzenia<sup>33</sup>. Jadwiga Stabińska sądziła jednak, że założeniu habitu należy wiązać z nie tylko z deklaracją założenia zgromadzenia, ale także z konkretnymi decyzjami dotyczącymi przyszłej wspólnoty:

Róża Czacka wybrała zgromadzenie habitowe, ponieważ wtedy właśnie na obszarze cesarstwa rosyjskiego wydano pozwolenie noszenia habitu zakonom katolickim. Wybrała habit, także ze względów ideowych i praktycznych: jako wyznanie wiary, przynaglenie do życia zgodnego z nauką Chrystusa i jako rozwiązanie sprawy stroju w zespole kobiet żyjących w ubóstwie. Za wzór i patrona zgromadzenia Róża wybrała św. Franciszka z Asyżu. Stosunek nowego zgromadzenia do zakonu franciszkańskiego nie skryształizował się jeszcze na tym etapie<sup>34</sup>.

Opinia wyrażona przez Jadwigę Stabińską, mająca pełne uzasadnienie w materiale źródłowym, pokazuje jednocześnie, jak dalece niesprecyzowane były jeszcze wówczas plany założycielki zgromadzenia, ale też jak bardzo nieobeznana była ona z obowiązującymi wówczas przepisami kościelnymi dotyczącymi zgromadzeń. Wszystkie wzmianki dotyczące tego okresu dobitnie pokazują, że w kwestiach formalnych matka Elżbieta Czacka niczego nie zakładała z góry.

*Prosto na krzywych liniach. Życie i działalność m. Józefy Jadwigi Kuleszy (ok. 1859–1931) Założycielki Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek*, Olsztyn 1996.

<sup>31</sup> J. Stabińska OSB, *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Łaski [b.r. wyd.], s. 59.

<sup>32</sup> Opis uroczystości – zob. s. F. Makowiecka, *op.cit.*

<sup>33</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 75–76.

<sup>34</sup> J. Stabińska OSB AP, *op.cit.*, s. 59.

Decyzja powołania zgromadzenia habitowego, jak twierdzi Jadwiga Stabińska, powzięta przez Różę Czacką jeszcze w Żytomierzu, po jej powrocie do Warszawy legła u podstaw sporu z dotychczasowymi pracownikami Towarzystwa, w tym z jedną z najbardziej ofiarnych współpracownic założycielki, skarbniczką Towarzystwa – Ludwiką Bentkowską. Uważała ona decyzję o powołaniu zgromadzenia habitowego za zbyt pochopną i nieroztropną wobec ciągle jeszcze możliwego powrotu restrykcji zaborcy<sup>35</sup>. Sama była „skrytką”, należała do zgromadzenia obliczanek, o czym założycielka Towarzystwa dowiedziała się dopiero w 1918 roku, a więc po kilku latach współpracy. Matka Czacka z kolei, jak możemy wnioskować z jej późniejszych wypowiedzi, nie była zwolenniczką zgromadzeń bezhabitowych, choć nie znamy żadnych bezpośrednich przyczyn takiego jej stanowiska. Być może miały na to wpływ jakieś wcześniejsze doświadczenia ze zgromadzeniami ukrytymi, których otwarta formuła nie zawsze sprawdzała się w codziennym życiu (w wyniku czego doszło do wspomnianej już reorganizacji zgromadzeń bezhabitowych w 1908 roku). Bezspornym faktem jednak jest, że właśnie obliczankom zakład prowadzony przez Towarzystwo zawdzięczał przetrwanie trudnych lat I wojny światowej<sup>36</sup>.

Chociaż ostatecznie deklarowaną przyczyną rezygnacji matki Czackiej ze współpracy z obliczankami nie była kwestia ich przynależności do zgromadzenia, lecz przede wszystkim problemy merytoryczne<sup>37</sup>, a mówiąc dokładniej – brak zrozumienia dla idei rewalidacji niewidomych, która dla założycielki Towarzystwa była sprawą kluczową, wydaje się jednak, że owa przynależność do zgromadzenia również nie pozostawała bez znaczenia. Jak zauważa Ewa Jabłońska-Deptuła:

Istota zagadnienia, jak się zdaje, sprowadza się do pytania, czy mogą współistnieć i harmonijnie współpracować na dłuższą metę dwie różne wspólnoty życia konsekrowanego w tym samym dziele? Zwłaszcza gdy jedna z nich ma już jasno sprecyzowane założenia i pewien typ duchowości, a druga dopiero stawia pierwsze kroki, zaczynając przyjmować pierwsze kandydatki. Taki stan rzeczy, zdaniem Matki Czackiej nie mógł dalek trwać...<sup>38</sup>

Umowa o pracę z obliczankami wygasła 30 października 1918 roku i już następnego dnia nowicjuszek z właśnie powstałego zgromadzenia przejęły większość ich obowiązków. Dzień powstania Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża to zatem także dzień, gdy zgromadzenie podjęło współpracę z Towarzystwem.

Zgromadzenie nie miało wówczas jeszcze ani zatwierdzonych konstytucji, ani nawet sprecyzowanej nazwy. W pierwszej, roboczej wersji tekstu konstytucji, który

<sup>35</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 86.

<sup>36</sup> Wśród sióstr obliczanek zatrudnionych przez Towarzystwo, prócz Ludwiki Będkowskiej, były: Janina Pęszyńska (przełożona), Michalina Grochowska, Helena Adler, Anna Nehrebecka i przez pewien czas Jadwiga Jaworska. Zob. C. Gawrysiak, *Notatki kronikarskie o początkach działalności Róży Czackiej na rzecz niewidomych* (Laski, 18 czerwca 1979), mps, AOnO; oraz *eadem*, *Z dziejów Zakładu w Laskach*, mps, AMCz, t. 66 – *Wspomnienia o Matce Elżbiecie Czackiej*, t. 1 (A–K). Por. J. Stabińska, *op.cit.*, s. 60; E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 82–83.

<sup>37</sup> Matka Czacka pisała dość dyplomatycznie: „Ponieważ zgromadzenie, które zajmowało się częścią Zakładów Towarzystwa, nie odpowiadało swemu zadaniu, postanowiłam umowy nie podtrzymywać...”, M. E. Czacka, *Historia Triuno...*; *idem*, *Historia i zarys organizacyjny „Dziela Lasek”...*

<sup>38</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 86.

stał się podstawą do opracowania konstytucji zatwierdzonych 2 października 1922 roku, zredagowanych jeszcze – jak się zdaje – przez ks. Krawieckiego, zgromadzenie nosi nazwę Sióstr Niewidomych św. Franciszka Serafickiego<sup>39</sup>, co wyraźnie kieruje nas do francuskich Sióstr Niewidomych św. Pawła. Dokument ten, składający się z 284 paragrafów, z których wiele drobiazgowo precyzuje kwestie mniej istotne dla nowo powstałego zgromadzenia, stanowi kompilację różnych elementów reguł Trzeciego Zakonu. Pośród istotniejszych jego elementów, które zostały zachowane w późniejszych konstytucjach, należy wymienić przede wszystkim to, że zakłada on powstanie zgromadzenia jednochórowego<sup>40</sup>, przyjmującego osoby niewidome (lecz nie więcej niż połowę sióstr, co znów stanowi wyraźne nawiązanie do Sióstr Niewidomych św. Pawła), a także brak ścisłej klauzury.

Obecna nazwa zgromadzenia – Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża – pojawia się już w pierwszej, zatwierdzonej w 1922 roku, *Konstytucji Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża*, która nosi już wyraźne cechy autorstwa matki Czackiej<sup>41</sup>. Na kształt tego dokumentu wpłynęło kilka czynników. Przede wszystkim doświadczenie matki Czackiej zdobyte przez kilka lat kierowania zgromadzeniem w niezwykle trudnych warunkach, uzupełnione radami osób przychylnych Działu. Wiemy na przykład, że pisząc konstytucje – za radą franciszkanina o. Sobolewskiego – zapoznała się z konstytucjami zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, założonego w Petersburgu w 1857 roku przez metropolitę warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego dla „ratowania polskich dzieci w Rosji”<sup>42</sup>. Było to o tyle istotne, że Feliński, tworząc to zgromadzenie, „nie nawiązywał do tradycyjnych struktur zakonnych”<sup>43</sup>, ale: „Już w 1857 r. napisał Regułę, wysoko ocenianą przez ówczesnych znawców życia zakonnego, na której Zgroma-

<sup>39</sup> *Konstytucja Zgromadzenia Sióstr Niewidomych św. Franciszka Serafickiego*, rps, AFSK,teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011 (Konstytucje 1919–1920).

<sup>40</sup> Dawniej wspólnota klasztorna dzieliła się na dwie grupy – chór i konwersów. Chór to grupa mnichów, mniszek lub duchownych zobowiązanych do codziennych wspólnych modlitw (*officium divinum*) obejmujących śpiewanie godzin kanonicznych, czyli brewiarza (*psalmodia horarum canonicarum*), oraz uczestnictwo w śpiewanej Mszy św. konwentalnej (*celebratio cum cantu Missae conventualis*), czasem również dodatkowe modlitwy wyszczególnione w akcie fundacyjnym. Termin „chór” odnosi się do miejsca odprawiania owych modlitw, którym powinien być albo kościół, albo sala mająca otwarte połączenie z kościołem. Konwersi, których głównym obowiązkiem była praca fizyczna, byli zwolnieni z obowiązku odmawiania brewiarza. Zob. F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne...*, t. 1, s. 334–335, 440–441.

Podział na chór i konwersów był przede wszystkim podziałem społecznym. Do chóru zwykle należeli ci, którzy znali łacinę, a więc byli wykształceni, co w oczywisty sposób wiązało się z odpowiednim pochodzeniem.

<sup>41</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 116–117. Maszynopis z poprawkami delegata biskupiego ks. Aleksandra Fajęckiego w AFSK,teczka – Konstytucje.

<sup>42</sup> List Matki Elżbiety Czackiej do s. Nulli Westwalewicz, AMCz, t. 60 – Korespondencja Matki z siostrami 1928–1960. Analiza tzw. Zwyczajników Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi wydanych drukiem w 1964 roku pozwala potwierdzić to, co wcześniej mówiła sama Założycielka FSK, a mianowicie, że matka Czacka – choć zapoznawała się z konstytucjami innych zgromadzeń – nie kopiowała obcych wzorów, lecz szukała ram dla stworzenia własnej wizji zgromadzenia. Por. *Zwyczajne Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi*, Warszawa 1964.

<sup>43</sup> T.A. Frącek RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi – działalność na przestrzeni 150 lat – 1857–2007* [w:] *Rodzina Maryi. Dzieło bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego 1857–2007. Materiały z sympozjum*, Kraków 2009, s. 94.

dzenie oparło swoją formację zakonną i działalność apostołską<sup>44</sup>. Kilkanaście lat później, w 1935 roku, przed kolejnym zatwierdzeniem konstytucji, matka Czacka radiła się też swojej krewnej – matki Urszuli Ledóchowskiej, założycielki Urszulanek Serca Jezusa Konającego, czyli tak zwanych urszulanek szarych<sup>45</sup>.

Wśród najważniejszych swoich doradców matka Czacka zawsze wymieniała jednak przede wszystkim ówczesnego wizytatora apostołskiego Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI, który przybył do Warszawy 25 maja 1918 roku. Gdy poznał matkę Czacką, bardzo zainteresował się jej inicjatywą. Problem był mu bliski, bo sam także przez pewien czas zajmował się duszpasterstwem osób, które utraciły wzrok<sup>46</sup>. Matka Czacka tak pisała o wpływie, jaki na kształt zgromadzenia i całego Dzieła wywarł przysły papież Pius XI:

[...] miałam sposobność być przedstawioną Msgrówi Rattiemu, który odtąd z prawdziwie ojcowską dobrocią otaczał swoją opieką naszą instytucję i nowo powstające Zgromadzenie. Znał tego rodzaju zakłady niewidomych we Włoszech, rozumiał doskonale warunki i potrzeby tej pracy i zechciał łaskawie udzielić mi wielu cennych rad i wskazówek, które stanowią podstawę całego dzieła. Za wzór organizacji życia postawił mi obecny Ojciec Św. dzieło św. Józefa Cottolengo „Piccola Casa della Provvidenza” w Turynie, które, jak wiadomo, stanowi rodzaj osiedla dla dziesięciu tysięcy kalek różnego rodzaju, wieku, płci, pozostających pod opieką trzydziestu czterech zgromadzeń, z których jedne są czynne, inne kontemplacyjne. Całość kierowana z początku przez św. Józefa Cottolengo, a później przez jego następców, utrzymuje się całkowicie z Opatrzności Bożej. [...] Gdy po śmierci ks. prof. Krawieckiego w roku 1920 zwróciłam się do obecnego Ojca Św., a ówczesnego nuncjusza apostołskiego, z prośbą o radę co do wyboru dalszego kierownictwa duchowego Zgromadzenia, ks. nuncjusz stanowczo odradził kierunek ściśle franciszkański i zależność od zakonu OO. Franciszkanów, jako nie dające się pogodzić w pełni ze specjalnymi warunkami opieki nad niewidomymi. Natomiast zaakceptował i pochwalił wybór księdza Władysława Kornilowicza. Wskutek tego poprosiłam księdza Kornilowicza o kierownictwo duchowe całego Dzieła, rozumiejąc, że najzupełniej odpowiadać będzie podstawowym jego założeniom i będzie miało specjalne błogosławieństwo Boże na skutek polecenia go przez nuncjusza, który tyle zainteresowania i serca okazywał w całej sprawie<sup>47</sup>.

Jak zatem wskazuje sama matka Czacka, radom Achillesa Rattiego należy przypisać ostatecznie jej rezygnację z wyboru ścieżki tercjarskiej, jako podstawy zgromadzenia, przy jednoczesnym zachowaniu franciszkanizmu jako podstawy duchowości. Reguła tercjarska, jak już wspominaliśmy, zobowiązywałaby zgromadzenie do ścisłego kontaktu i podległości klasztorowi męskiemu, co ostatecznie sprawiłoby, że to nie założycielka wyznaczałaby główne cele i kierunki jego rozwoju, ale przełożeni, którzy

<sup>44</sup> *Ibidem*. Skądinąd wiadomo, że regułą sióstr franciszkanek rodziny Maryi interesował się również twórca licznych zgromadzeń bezhabitowych – o. Honorat Koźmiński. Wskazuje na to m.in. jego korespondencja z ks. Wiktoorem Ożarowskim cytowana przez s. Teresę Antoniettę Frącek.

<sup>45</sup> Matka Czacka tak streszcza rady matki Urszuli: „Matka Ledóchowska jest nadzwyczajnie mądra i widać bardzo Bożą i dobrą. [...] Chce przejrzeć nasze Konstytucje, żeby powiedzieć, co można w nich zmienić. Jej zasada jest: o nic nie pytać i robić swoje; nie bardzo się ogląda na prawo kanoniczne, bo jej ono przeszkadza. Ma w Rzymie mocne plecy i ona może tak robić. Mnie by było trudniej...”. List Matki Czackiej do Antoniego Marylskiego z 7 września 1935, cyt. za: E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 211.

<sup>46</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 96.

<sup>47</sup> M. E. Czacka, *Historia Triuno...*, s. 243–244.

mogliby nie zrozumieć specyfiki Dzieła i nie podzielać jej przekonań. Należy jednak podkreślić, że w pierwszym okresie funkcjonowania młodego zgromadzenia założonego przez matkę Elżbietę Czacką była ona kształtowana jako zakonna wspólnota tercjarzka. Ta sytuacja zmieniła się dopiero po spotkaniu Założycielki z Achillesem Rattim.

Wskazuje na to przede wszystkim analiza materiałów źródłowych, w tym dotyczących Trzeciego Zakonu znajdujących się w odrębnym zespole archiwalnym – w Archiwum ks. Władysława Kornilowicza (dalej – AWK), oraz tekstów pierwotnych, tak zwanych wyjściowych, niezatwierdzonych Konstytucji, napisanych najprawdopodobniej przez ks. Władysława Krawieckiego w 1919 roku. Ich analiza wskazuje, że były one kompilacją różnych konstytucji opartych na regule tercjarzkiej<sup>48</sup>.

Trzeci Zakon św. Franciszka, inaczej tercjarze (od łac. *tertius ordo*), to stowarzyszenie świeckie, którego członkowie po odbyciu nowicjatu składają profesję, czyli publiczne przyrzeczenie (a nie jak w zakonach śluby) dążenia do doskonałości ewangelicznej w świecie (także w małżeństwie). Tercjarze podlegają zwykle kierownictwu pierwszego zakonu św. Franciszka. W tamtym czasie kongregacje tercjarzkie funkcjonowały jednak nie tylko przy klasztorach franciszkańskich, ale także przy parafiach. W tym drugim przypadku opiekę nad tercjarzami sprawował zwykle proboszcz. Obecnie jest to zakon bezhabitowy, dawniej jednak tercjarze mieli własne habity zastąpione później przez mały szkaplerz i sznur noszony na biodrach. W XV wieku, wobec wzmagającej się tendencji do tworzenia tercjarzskich wspólnot (kongregacji) z własnym statutami, papież Leon X narzucił tym wspólnotom regułę i uroczyste śluby zakonne (bulla *Inter coetera* z 1521 roku). Tercjarze świeccy z kolei zachowują wcześniejszą regułę papieża Mikołaja IV (bulla *Supra montem* z 1289 roku, przystosowaną do nowych czasów przez papieża Leona XIII (konstytucja apostołska *Misericordis Deus* z 1889 roku)<sup>49</sup>.

Oficjalnie wspólnota tercjarzka związana z Towarzystwem Opieki nad Ociemniałymi została erygowana 4 marca 1919 roku na mocy decyzji prowincjała zakonu Braci Mniejszych Kapucynów w Warszawie wydanej jeszcze ks. Władysławowi Krawieckiemu<sup>50</sup>. Warto tutaj zaznaczyć, że była to ta sama prowincja, przy której wcześniej powstały liczne zgromadzenia honorackie, również oparte na regule Trzeciego Zakonu, a ich twórca, o. Honorat Koźmiński, w latach 1855–1864, czyli do momentu swojego uwięzienia, był dyrektorem funkcjonującego przy tym klaszto-

<sup>48</sup> Konstytucja Zgromadzenia Sióstr Niewidomych św. Franciszka Serafickiego, rps, AFSK,teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011 (Konstytucje 1919–1920). Por. też opinię Ewy Jabłońskiej-Deptuły, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 116–117.

<sup>49</sup> J.R. Bar, *Nowe formy zrzezeń katolików świeckich w XIII w.*, „Prawo Kanoniczne” 1969, nr 12, s. 201–213; *idem*, *O zakonach. O osobach świeckich*, Warszawa 1968, s. 352–360; P. Foley, *Threedimensional Living. A Study of Third Order Secular*, Milwaukee 1962.

<sup>50</sup> Pismo nr 527 z dn. 4 marca 1919 r. z Konsystorza Generalnego Archidiecezji Warszawskiej, AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255. Por. też późniejszą wypowiedź matki Elżbiety Czackiej dotyczącą grup młodzieży wspomagających Towarzystwo w latach dwudziestych – „Kółka” i *Juventus Christiana*: „Z obu tych zespołów rekrutował się z czasem cały szereg powołań do Lasek – bądź do Zgromadzenia Sióstr (cztery osoby), bądź do Trzeciego Zakonu świeckich sióstr (jedna) i do Trzeciego Zakonu świeckich braci (pięć osób). Na erygowanie tych Trzecich Zakonów w domu miłosierdzia niewidomych otrzymał podówczas pozwolenie ks. profesor Krawiecki w dniu 21 kwietnia 1919 roku...”. M. E. Czacka, *Historia Triuno...*, s. 245.

rze Trzeciego zakonu Franciszkańskiego. Od generała zakonu o. Honorat otrzymał wówczas „rozległe pełnomocnictwo upoważniające [...] do organizowania Trzeciego Zakonu na większą chwałę Bożą i dla postępu dusz w taki sposób, jaki będzie mi się wydawał bardziej odpowiedni”<sup>51</sup>. To zaś sprawiło, że „mógł utworzyć zorganizowaną kongregację tercjarską”<sup>52</sup>. Z pewnością zatem zwrócenie się do zakonu kapucynów, który miał długą tradycję tworzenia zakonnych wspólnot tercjarских, o wydanie zgody na powstanie nowej wspólnoty Trzeciego Zakonu, nie jest bez znaczenia.

Zakon tercjarzy powstał przy kaplicy pod wezwaniem św. Antoniego w zakładzie dla niewidomych Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi na ul. Polnej 40 w Warszawie (w piśmie figurującym jako Institutio „Coecorum” Varsaviae). Opiekę nad nim powierzono ks. Krawieckiemu, który sam już wcześniej był tercjarzem. Dnia 3 stycznia 1923 roku opiekę nad nimi przekazano ks. Władysławowi Kornilowiczowi<sup>53</sup>, dlatego też najważniejsze dokumenty związane z funkcjonowaniem Trzeciego Zakonu w Laskach znajdują się właśnie w archiwum ks. Kornilowicza. Niestety są one dość szczupłe i w zasadzie ograniczają się do ksiąg ze spisami tercjarzy<sup>54</sup>. Osobno zapisywano członków *congregatio mulierum* (zgromadzenia żeńskiego), które powstało wcześniej, i *congregatio virorum* (zgromadzenia męskiego). Do tercjarzkiego zgromadzenia żeńskiego według ksiąg były wpisane 44 kobiety, do zgromadzenia męskiego znacznie mniej osób, bo zaledwie 12 mężczyzn.

Listę tercjarek otwiera Róża Czacka, z adnotacjami: że nadano jej tercjarzkie imię Elżbieta i że nowicjat odbywała od 1916 do 19 marca 1917 roku, kiedy to złożyła profesję czasową. Kolejne miejsca na liście członkiń Trzeciego Zakonu zajmują między innymi Józefa Regulska (wpisana z imieniem zakonnym Klara i datą rozpoczęcia nowicjatu 2 września 1919 roku), Kunegunda Turek (imię zakonne – Teresa, daty odbywania nowicjatu 1916–1917, profesja czasowa 4 października 1917 roku, co świadczy o tym, że była już wcześniej związana z tercjarstwem), Waleria Detrich (imię zakonne – Antonina, podobnie jak Kunegunda Turek nowicjat tercjarzki rozpoczęła wcześniej, w 1914 roku, a profesję czasową złożyła już w 1915 roku). Na szóstym miejscu owej listy znajduje się Helena Makowiecka, której nadano zakonne imię Franciszka. Zgodnie z zapisami rozpoczęła nowicjat 1 czerwca 1915 roku i złożyła śluby czasowe 1 czerwca 1916 roku, znacznie wcześniej niż matka Elżbieta Czacka.

Analiza listy tercjarek, zwłaszcza porównanie jej ze spisem aspirantek do zgromadzenia z 8 grudnia 1919 roku<sup>55</sup>, zamieszczonym w książce Ewy Jabłońskiej-Deptuły, pozwala stwierdzić, że pierwsze członkinie Trzeciego Zakonu pozostającego pod kierownictwem ks. Krawieckiego stanowiły pierwsze kandydatki do zgroma-

<sup>51</sup> H. Koźmiński, *Pisma*, Warszawa 1997, t. 2, s. 120.

<sup>52</sup> B. Szewczuł, *Działalność zakonodawcza błogosławionego Honorata Koźmińskiego a nowe instytucje w Kościele katolickim*, Warszawa 2008, s. 68; G. Bartoszewski, *Starania o zatwierdzenie pierwszych zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego i Dekret Ecclesia Catholica z 1889 r.* [w:] *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie beatyfikacji)*, G. Bartoszewski, R. Prejs (red.), Warszawa 1993.

<sup>53</sup> Pismo prowincjała zakonu kapucynów, o. Gondolfusa a Terneuzena do ks. Władysława Kornilowicza z dn. 3 stycznia 1923 r., AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255.

<sup>54</sup> Księga *Congregatio mulierum*, *Congregatio vicorum*, AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255.

<sup>55</sup> E. Jabłońska-Deptuła, *Matka Elżbieta Czacka...*, s. 95.

dzenia założonego wcześniej (1 grudnia 1918 roku) przez matkę Elżbietę Czacką. Księga *Congregatio mulierum* stanowi zatem *de facto* pierwszą księgę członkiń Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża i jest najsilniejszym, choć jak dotąd nieuwzględnianym w literaturze przedmiotu, dowodem na tercjarskie początki zgromadzenia założonego przez matkę Czacką. Potwierdzają to również dodane przy niektórych nazwiskach adnotacje „usunięta ze zgromadzenia”, co także pokrywa się z danymi Jabłońskiej-Deptuły. Z pewnością 18 pierwszych tercjarek wpisanych do księgi zakonu to siostry zgromadzenia, które później przyjmie nazwę Franciszkanek Służebnic Krzyża.

Po śmierci ks. Krawieckiego w 1920 roku, głównie za sprawą wspomnianej już kilkakrotnie rady udzielonej Założycielce przez nuncjusza Achillesa Rattiego, matka Elżbieta Czacka przeformułowała swoje wcześniejsze założenia dotyczące zgromadzenia. Pod jego wpływem matka Czacka rezygnuje z wcześniej obranego kierunku stworzenia zakonu tercjarskiego i decyduje się na założenie odrębnej wspólnoty, niepodlegającej męskiemu zakonowi franciszkańskiemu i dostosowanej do potrzeb Dzieła, w którym zgromadzenie ma pracować<sup>56</sup>. Ta zmiana wyjaśnia też lukę czasową istniejącą we wpisach do księgi tercjarek. Pierwsze wpisy pozwalające wykazać, że ich działalność nie zanikła z chwilą przekształcenia zgromadzenia w zakon oparty na prawie diecezjalnym, pochodzą dopiero z 1923 i 1924 roku. Aniela Tryniszewska i Maria Grzybowska, które złożyły wówczas śluby tercjarskie, ostatecznie jednak również wstąpiły do Franciszkanek Służebnic Krzyża, podobnie jak Zofia Landy, która zaczęła nowicjat tercjarski 23 września 1923 roku i śluby złożyła 5 października 1924 roku. Wśród laskowskich tercjarek znalazły się też inne późniejsze siostry franciszkanek, między innymi Zofia Steinberg (późniejsza s. Katarzyna), Wiesława Woyczyńska (późniejsza s. Benedykta) czy Romana Wyrzykowska (s. Maria Stefania, tercjarskie imię – Filomena).

Wydawać by się więc mogło, że żeńską gałąź Trzeciego Zakonu w Laskach można traktować jako swego rodzaju przygotowanie do życia w regularnym zakonie lub za jego odpowiednik dla tych osób, które z różnych powodów nie mogły wstąpić do zgromadzenia (na przykład kobiet zamężnych). Później analogiczną funkcję pełni instytucja tak zwanych sióstr agregowanych do zgromadzenia. Takie jednak rozumienie funkcji Trzeciego Zakonu w Laskach byłoby – jak się zdaje – zbyt wielkim uproszczeniem, któremu zdecydowanie przeczy rola współpracowników świeckich w Dziele i wypowiedzi matki Czackiej i ks. Kornilowicza odnoszące się do roli osób świeckich w Kościele. Przeczy temu także wiele członkiń Trzeciego Zakonu, które nigdy nie przeszły do zgromadzenia habitowego. Spośród nich warto wymienić choćby Irenę Kaliską, Marię Rembowską, Halinę Doria-Dernałowicz, Katarzynę Branicką, Fanny Krumpel O'Connor, Marię Winowską (krótko związaną z Laskami przez wydawnictwo „Verbum”), Krystynę Leo (żonę Stanisława, który również był tercjarzem w Laskach) czy Irenę Tyszkiewicz, która wprawdzie po śmierci męża wstąpiła do Franciszkanek Służebnic Krzyża, ale stało się to wiele lat później i było skutkiem tragicznych losów jej rodziny.

<sup>56</sup> M. E. Czacka, *Historia Triuno...*, s. 243–244.

Lista świeckich tercjarek pozwala natomiast stwierdzić, i będzie to stwierdzenie dość oczywiste, że członkiniami Trzeciego Zakonu w Laskach były przede wszystkim osoby związane z Kółkiem i z duszpasterską działalnością ks. Władysława Korniłowicza. Ostatnich wpisów w księdze *Congregatio mulierum* dokonano w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku. Co więcej, później księgę tercjarek przepisano, uwzględniając w niej jedynie tercjarki świeckie, choć i spośród nich kilka trafiło potem do Franciszkanek Służebnic Krzyża. Wówczas jednak listę zamykało tylko 27 nazwisk<sup>57</sup>.

Dzięki przytoczonym materiałom źródłowym można jednoznacznie wykazać, że w pierwszych latach swojego istnienia zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża funkcjonowało na podstawie reguły Trzeciego Zakonu św. Franciszka i dopiero później zostało przekształcone w zgromadzenie oparte na własnych konstytucjach. Cztery pierwsze lata działalności zgromadzenia i rady nuncjusza apostołskiego utwierdziły Matkę Elżbietę Czacką w przekonaniu, że szczególny charakter wspólnoty, jaką powołała, musi zostać podkreślony specjalnie dla niej stworzonymi konstytucjami, nad którymi pracowała niemal do końca życia.

## Bibliografia

### Zespoły archiwalne

ABT – Archiwum Biblioteki Tyflogicznej w Laskach

AFSK – Archiwum Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża w Laskach

AMCz – Archiwum Matki Czackiej, Klasztor ss. Franciszkanek Służebnic Krzyża, Warszawa, ul. Piwna

ATOnO – Archiwum Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi w Laskach

AWK – Archiwum ks. Władysława Korniłowicza w Laskach

*Allokucya Jego Świątobliwości Grzegorza XVI, Papieża, miana na tajnym Konsystorzu, dnia 22 lipca 1942 r.* [w:] *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej panowaniu rosyjskiemu podległych*, Poznań 1843, cz. II.

Bar J.R., *Nowe formy zrzeszeń katolików świeckich w XIII w.*, „Prawo Kanoniczne” 1969, nr 12, s. 201–213.

Bar J.R., *O zakonach. O osobach świeckich*, Warszawa 1968.

Bar J.R., *Z dziejów nowych form organizacyjnych stanów doskonałości w Polsce*, „Prawo Kanoniczne” 1965, nr 3–4, s. 189–213.

Bartoszewski G., *Starania o zatwierdzenie pierwszych zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego i Dekret Ecclesia Catholica z 1889 r.* [w:] *Błogosławiony Honorat Koźmiński (Pokłosie beatyfikacji)*, G. Bartoszewski, R. Prejs (red.), Warszawa 1993.

Bączkiewicz F., *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, wyd. 2, Kraków 1932.

*Congregatio mulierum III Ordinis S<sup>ci</sup> Francisci in Pago Laski*, rps, AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255.

Czacka E., *Historia i zarys organizacyjny „Dzieła Lasek”*, Laski-Różana 8.06.1935, mps, ABT.

Czacka E., *Historia Triuno* [w:] *Chrześcijananie*, B. Bejze (red.), t. 2 – B. Cywiński, *Ludzie Lasek*, Warszawa 1976, s. 243–244.

Czacka E., *Konferencje duchowe dla sióstr wygłoszone przez Matkę Czacką w latach 1931–1944*, s. T. Landy, Z. Wyrzykowska (red.), mps, s. 115, ABT.

<sup>57</sup> *Congregatio mulierum III Ordinis S<sup>ci</sup> Francisci in Pago Laski*, rps., AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255.



- Czacka E., *Notatki*, oprac. Katarzyna Michalak, Warszawa 2006.
- Czacka E., *Opowiadanie o początkach Zgromadzenia z 30 kwietnia 1941* (tekst spisany przez Zofię Wyrzykowską), mps, AMCz, t. 4 – Notatki biograficzne.
- Dłużewska-Kańska Z., *Kakowski Aleksander* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław 1964–1965.
- Foley P., *Threedimensional Living. A Study of Third Order Secular*, Milwaukee 1962.
- Frącek T.A. RM, *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi – działalność na przestrzeni 150 lat – 1857–2007* [w:] *Rodzina Maryi. Dzieło bł. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego 1857–2007. Materiały z sympozjum*, Kraków 2009.
- Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773–1914*, Lublin 1984.
- Gajownik M.J., *Kardynał Aleksander Kakowski wobec wydarzeń politycznych w Polsce (1919–1938)*, Warszawa 1975.
- Gawrysiak C., *Notatki kronikarskie o początkach działalności Róży Czackiej na rzecz niewidomych* (Laski, 18 czerwca 1979), mps, TOnO.
- Gawrysiak C., *Z dziejów Zakładu w Laskach*, mps, AMCz, t. 66 – *Wspomnienia o Matce Elżbiecie Czackiej*, t. 1 (A–K).
- Historia Kościoła w Polsce*, B. Kumor, Z. Obertyński (red.), t. 2, Poznań–Warszawa 1979.
- Jabłońska-Deptuła E., *Działalność społeczno-kulturalna zakonów w XIX wieku* [w:] *Społeczno-kulturalna działalność Kościoła katolickiego w Polsce w XIX i XX wieku*, R. Renz, M. Meducka (red.), Kielce 1994, s. 53–60.
- Jabłońska-Deptuła E., *Matka Elżbieta Czacka i Dzieło Lasek*, Lublin 2002.
- Jabłońska-Deptuła E., *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983.
- Jabłońska-Deptuła E., Gawrysiak J., *Żeński ruch zakonny w XIX w. a zgromadzenia honorackie* [w:] *Materiały do historii zgromadzeń zakonnych na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku*, H. Dylągowa (red.), t. 2, Lublin 1976, s. 51–200.
- Kalinowska J.A. OSB, *Siostry Benedyktynki Misjonarki wobec przemocy systemów totalitarnych. Szkice do historiografii dramatycznych dziejów Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonek (1917–1989)*, „Forum Teologiczne” 2012, nr XIII.
- Kalinowska J.A. OSB, *Prosto na krzywych liniach. Życie i działalność m. Józefy Jadwigi Kuleszy (ok. 1859–1931) Założycielki Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonek*, Olsztyn 1996.
- Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, T. Krawczak, R. Świętek (red.), Kraków 2000.
- Konstytucja Zgromadzenia Sióstr Niewidomych św. Franciszka Serafickiego*, rps, AFSK,teczka: Konstytucje 1922–1977, sygn. 011 (Konstytucje 1919–1920).
- [Korniłowicz W.], *Notatka spisana przez ks. Władysława Korniłowicza* (b.d.), mps, AMCz,teczka 4 – Notatki biograficzne własne lub spisane na podstawie opowiadań Matki.
- Kozerska E., *Państwo i społeczeństwo w poglądach Piusa XI*, Wrocław 2005.
- Koźmiński H., *Pisma*, t. 1–2, Warszawa 1997.
- Księga Congregatio mulierum, Congregatio virorum*, AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255.
- Kumor B., *Historia Kościoła*, cz. 7 – Czasy najnowsze 1815–1914, Lublin 1991.
- Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772–1918*, Kraków 1980.
- Lewalski K., *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008.
- Makowiecka F., *Wspomnienie o Hrabiance Róży Czackiej, teraźniejszej Matce Założycielce Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, Czcigodnej Matce Elżbiecie Czackiej od Ukrzyżowania [...] (spisane w 1924 roku)*, mps, AMCz.
- Małej W., *Kardynał Aleksander Kakowski w świetle własnych wspomnień*, „Nasza Przeszłość” 1958, s. 243–279.
- Nitecki P., *Aleksander Kakowski – pierwszy arcybiskup niepodległej Warszawy*, „Chrześcijanin w Świecie” 1978, nr 71, s. 13–31.

- Pismo prowincjała zakonu kapucynów, o. Gondolfusa a Terneuzena do ks. Władysława Kornilowicza z dn. 3 stycznia 1923 r.*, AWK,teczka: III Zakon św. Franciszka w Laskach, 1919–1937, sygn. 255.
- Stabińska J. OSB AP, *Matka Elżbieta Róża Czacka*, Łaski [b.r. wyd.].
- Szachno J. [s. Vianneya], *Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża (Sorores Franciscas Ancillae Crucis) w latach 1939–1947* [w:] *Żeńskie zgromadzenia zakonne w Polsce 1939–1947*, A. Chruszczewski, K. Dębowska, J. Kłoczowski (red.), Lublin 1982, t. 1, s. 213–278.
- Szewczul B., *Działalność zakonodawcza błogosławionego Honorata Koźmińskiego a nowe instytucje w Kościele katolickim*, Warszawa 2008.
- Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatkowe do tego ukazu przepisy*, Warszawa 1866.
- Wilk S., *Episkopat Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1918–1939*, Lublin 1992.
- Wilk S., *Odbudowa życia kościelnego na terytorium byłego cesarstwa rosyjskiego (1918–1920)* [w:] *Kościół i społeczność. Rewolucje – demokracje – totalitaryzmy*, J. Walkusz (red.), Lublin 1993, s. 125–140.
- Wspomnienie o Józefa Zawadzkiego spisane dla Antoniego Marylskiego*, mps, AMCz,teczka 69 – Wspomnienia o M. Elżbiecie Czackiej, t. U–Z.
- Wspomnienia ks. Jana Zieji*, mps, AMCz,teczka 69 – Wspomnienia o M. Elżbiecie Czackiej, t. U–Z.
- Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772–1970*, o. J.R. Bar (red.), cz. 1 – *Zgromadzenia męskie i żeńskie oraz klasztory klauzurowe*, Warszawa 1978.
- Zwyczaj Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi*, Warszawa 1964.